



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

DD/418/27/85

Warszawa, grudzień 1985 r.



SPOŁECZEŃSTWO WOBEC RELIGII I KOŚCIOŁA W ŚWIEŁLE BADAŃ ANKIETOWYCH

Zespół Badań Sondażowych

Postawy badanych wobec praktyk religijnych i wiary oraz Kościoła i stosunków państwo - Kościół są przedmiotem systematycznych obserwacji w CBOS. Pewien zasób informacji na ten temat uzyskano z badań przeprowadzonych w okresie kwiecień '84 - październik '85¹.

1. Stosunek do wiary i praktyk religijnych

W siedmiu dużych miastach: Warszawie, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu na ostatniej mszy niedzielnej było:

- w kwietniu 1984 r. **63%** robotników [1];
- we wrześniu 1984 r. **53%** [5];
- w czerwcu 1984 r. **54%** inteligentów [2];
- we wrześniu 1984 r. **46,5%** [6].

Badanie ogólnopolskie z czerwca 1985 r. [9] wykazało, że w okresie tym w ostatniej mszy niedzielnej uczestniczyło:

- **49,5%** robotników,
- **45,5%** inteligentów,
- **67,5%** rolników.

Respondenci wchodzący w skład ogólnopolskiej próby czterech grup zawodowych inteligencji /ekonomiści, inżynierowie, lekarze, nauczyciele/ [3] zadeklarowali się jako:

- wierzący - **48%** badanych,
- wierzący i niepraktykujący - **29%**,
- niewierzący i chodzący do Kościoła - **3%**,
- niewierzący i niepraktykujący - **19%**.

Kandydaci na posłów do Sejmu IX kadencji z okręgowych list wyborczych określili się następująco. [12]:

- głęboko wierzący - **6,4%**,
- wierzący - **40,8%**,
- niewierzący, ale przywiązani do tradycji - **26%**,
- zdecydowanie niewierzący - **12,7%**

Pod względem intensywności praktyk religijnych zaliczyli siebie do:

- praktykujących regularnie - **18,3%**,
- praktykujących nieregularnie - **22,4%**,
- uznających jedynie najważniejsze praktyki religijne - **23,3%**,
- zupełnie niepraktykujących - **31,3%**.

¹ Charakterystykę badań zawiera aneks.

Stosunek do religii i praktyk religijnych według czterech sondaży - grudzień '84 [7], marzec [8], czerwiec [9] i październik '85 [11] - przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie dorosłej ludności obrazują dane zawarte w tabeli 1.

Tabela 1

Stosunek badanych do religii i praktyk religijnych	w procentach			
	Grudzień '84	Marzec '85	Czerwiec '85	Październik '85
Głęboko wierzący	20,5	20,5	22,5	20,2
Wierzący	62,0	63,0	67,0	64,7
Niezdecydowani	9,0	8,0	5,5	8,8
Niewierzący	7,0	8,0	4,0	1,0
Regularnie praktykujący religijnie	42,0	39,5	48,0	41,7
Nieregularnie praktykujący religijnie	37,0	36,0	33,0	36,3
Uznający tylko najważniejsze praktyki /ślub, chrzest dzieci itp./	15,0	15,0	13,0	13,0
Zupełnie niepraktykujący	5,0	7,0	4,5	7,3

W grupie najbardziej aktywnych religijnie /głęboko wierzących i regularnie praktykujących/ dominują rolnicy indywidualni i emeryci /ponad połowa reprezentantów tych grup/ i nie mający powiązań z organizacjami społeczno-politycznymi, a w przeszłości z b. "Solidarnością".

Bardzo rozpowszechnioną formą praktyk religijnych wśród młodego pokolenia jest katechizacja. Zdecydowana większość /75,5%/ ankietowanych mających dzieci w wieku 14-18 lat twierdzi, że uczęszczają one na lekcje religii. Również większości badanej grupy rodziców /62,3%/ zależy na tym, by wpoić swoim dzieciom właściwy, tj. rzetelny stosunek do obowiązujących w Kościele praktyk [11].

Spośród ogółu respondentów objętych ogólnopolskim badaniem z sierpnia 1984 r. [4] 7% twierdziło, że w ich środowisku często lub bardzo często wywiera się naciski, aby posyłać dzieci na religię, 14% - że występuje to, ale rzadko, 59% - że nigdy się to nie zdarza,

20% nie miało zdania. Według około 3% badanych naciski te przyjmują formę drastyczną, a dla 5% - jest to jeden z szesnastu problemów wymagających jak najszybszego wyeliminowania. W badaniach z września 1985 r. [10] 4% respondentów sygnalizowało niechętny, wrogi stosunek do ludzi niewierzących, a 7% - brak szacunku dla uczuć religijnych innych ludzi.

Robotnicy i inteligenci z wymienionych na wstępie siedmiu największych miast uważają, że stosunek do religii rzadko bywa podłożem konfliktów między ludźmi. Spośród siedmiu czynników wymienionych w ankiecie za konfliktowy najrzadziej uważano właśnie religię - 17% robotników i 19% inteligencji.

2. Rola Kościoła w życiu społeczno-politycznym kraju

Wyniki badań z marca 1985 r. ^{dowodzą} [8], że większość ankietowanych jest przeciwna działalności politycznej Kościoła. Świadczy o tym rozkład procentowy odpowiedzi na pytanie: "Czy Kościół powinien wypowiadać się w sprawach politycznych?" /tab. 2/.

Tabela 2

w procentach

Odpowiedzi	Respondenci
Zdecydowanie tak	7,5
Raczej tak	19,0
Raczej nie	28,5
Zdecydowanie nie	32,7
Trudno powiedzieć	12,2

Negatywny stosunek do aktywności politycznej Kościoła znacznie częściej cechuje respondentów deklarujących się jako niewierzący /65%/ oraz niepraktykujący /71,7%/ niż odbywających regularnie wszelkie praktyki religijne /23%/ oraz wierzących /27,7%/. Jest on o wiele bardziej charakterystyczny również dla członków PZPR /59%/ niż dla nie należących do partii /28,6%/. Podobnie jest w przypadku nie będących członkami b."Solidarności" /36,2%/ w porównaniu z utożsamiającymi się z tym związkiem w okresie jego istnienia /24,2%/.

Największy krytycyzm w omawianych sprawach cechuje środowisko pracowników umysłowych zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych. Negatywne nastawienie do działalności politycznej Kościoła współwystępuje z postawą akceptującą naszą rzeczywistość społeczno-polityczną.

Negowanie przez badanych stosowności prowadzenia przez Kościół działań politycznych wynika nie tyle z przekonania, że nie są one ze sobą jakiegoś niebezpieczeństwa, ile z eksponowania tezy, iż sprawą Kościoła jest wiara i religia. Opowiada się za nią prawie 3/4 przeciwników działalności politycznej Kościoła, przy czym ich połowa poprzestaje na takim uzasadnieniu. Dalsze 30,3% przeciwników wskazuje na istnienie innych instytucji zajmujących się polityką, 1,7% używając tego samego uzasadnienia mówi jednocześnie o tym, że działalność polityczna Kościoła oznacza zagrożenie dla spokoju społecznego i świeckiego charakteru państwa, 11% podaje jedynie ostatni argument.

Programy działań politycznych Kościoła zgłaszane przez tych, którzy opowiadają się za jego upolitycznieniem, różnią się obszernością, konkretnością sformułowań, a także stopniem opozycyjności wobec władz politycznych państwa.

Wyodrębniliśmy cztery kategorie respondentów, uporządkowane według stopnia postulowanej ingerencji Kościoła w politykę i bieżące funkcjonowanie państwa w różnych sferach./tab. 3/.

Wśród zgłoszonych postulatów dominują o charakterze stricte politycznym /opinia 72,6% opowiadających się za działalnością polityczną Kościoła, co stanowi 19,2% ogółu badanych/, niemniej jednak 22,3% zwolenników pełnienia przez Kościół funkcji politycznych /5,9% wszystkich badanych/ dostrzega wspólną płaszczyznę działań dla tej instytucji oraz władz państwowych.

Uzasadnienie powodów, dla których Kościół nie powinien zajmować się polityką, i wskazania, jakiego typu działalność powinien pro-

Tabela 3

Kategorie badanych	w procentach	
	Udział w ogólnej liczbie	
	zwolenników działalności politycznej Kościoła	badanych
1. Zwolennicy opozycyjnej działalności Kościoła /kontrola władzy, obrona praw człowieka, czuwanie nad praworządnością i sprawiedliwością, wychowanie w duchu katolickim/	38,3	10,1
2. Zwolennicy ingerencji Kościoła w politykę w sensie ogólnym /zajmowanie się polityką wewnętrzną, sprawami ważnymi dla kraju, narodu/	34,3	9,1
3. Zwolennicy podejmowania przez Kościół działań o charakterze społeczno-politycznym /dbanie o warunki życia ludzi pracy, pomoc charytatywna, działalność na rzecz wyjścia z kryzysu gospodarczego/	11,4	3,0
4. Zwolennicy współdziałania Kościoła z władzą na płaszczyznach neutralnych politycznie /zwalczanie patologii społecznej, utrwalanie norm moralnych, wychowanie w duchu patriotycznym i szacunku do pracy/	10,9	2,9
	72,6	19,2
	22,3	5,9

wadzić, nie są zróżnicowane ze względu na wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania, przynależność do organizacji społeczno-politycznych czy też sytuację materialną.

Negatywny stosunek ankietowanych do działalności politycznej Kościoła znalazł potwierdzenie w odpowiedziach na pytanie: "Jaki jest stosunek większości społeczeństwa do najważniejszych zasad konstytucyjnych?". W badaniu z sierpnia 1984 r. [4] 46% respondentów stwierdziło, że akceptuje rozdzielenie Kościoła od państwa, 19% - że traktuje to obojętnie, 20% - że nie akceptuje, a 14% nie miało zdania w tej kwestii.

Z sondażu opinii dorosłej ludności Polski z czerwca '85 [9], wynika, że społeczeństwo przypisuje Kościołowi ograniczony wpływ na aktualną sytuację w kraju. Ze względu na częstość wskazań na duży i bardzo duży wpływ na tę sytuację Kościół lokuje się na 7 pozycji /tab. 4/, ustępując Rządowi, PZPR, Sejmowi, wojsku, Radzie Państwa i resortowi spraw wewnętrznych, a wyprzedzając kolejno PRON, ZSL, związki zawodowe, SD i opozycję.

Tabela 4

Instytucja	w procentach		
	Wpływ bardzo duży	duży	duży i bardzo duży
1. Rząd, Rada Ministrów	40,1	45,4	85,5
2. PZPR	47,8	35,2	83,0
3. Sejm	35,2	42,9	78,1
4. Wojsko	34,7	40,5	75,2
5. Rada Państwa	24,1	42,7	66,8
6. MO i resort spraw wewnętrznych	23,0	41,9	64,9
7. Kościół	20,4	38,0	58,4
8. PRON	9,9	28,0	37,9
9. ZSL	6,2	26,4	32,6
10. Związki zawodowe	6,9	24,7	31,6
11. SD	5,3	24,4	29,7
12. Opozycja	2,5	7,4	9,9

Rolę Kościoła w kształtowaniu naszych realiów gospodarczo-politycznych uznają za istotną szczególnie nie pracujące zawodowo kobiety, zajmujące się jedynie domem /69,1% tej grupy badanych/, a więc środowisko tradycyjnie silnie związane z religią. Tak samo ocenia ją 48,7% uczącej się młodzieży, 55,3% emerytów i rencistów, 59,8% rolników oraz 58% zatrudnionych zarówno w sektorze państwowym, jak i spółdzielczym. Przynależność do organizacji społeczno-politycznych, sytuacja materialna, czy też wiek badanych nie różnicuje opinii w tym zakresie, podobnie jak postawa wobec religii i praktyk religijnych.

Z zamieszczonego niżej zestawienia wynika, że również nikłe znaczenie przypisują rozmówcy Kościołowi jako instytucji stanowiącej

dla młodego pokolenia źródło informacji o aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Zgodnie z opinią rodziców dzieci w wieku 14-18 lat, młodzież czerpie informacje na ten temat w największym stopniu ze środków masowego przekazu /TV, radio, prasa/. Mniej istotną rolę odgrywa tu środowisko rodzinne, szkolne i rówieśnicze, najmniejszą natomiast Kościół oraz organizacje młodzieżowe [11].

<u>Ranga</u>	<u>Instytucja</u>	<u>Częstość wyboru /%/</u>
1.	TV	81,7
2.	Radio	70,0
3.	Prasa	63,2
4.	Rodzice	58,6
5.	Szkoła	54,2
6.	Rówieśnicy, koledzy	46,8
7.	Rodzina	36,0
8.	Kościół, księża, katecheci	26,4
9.	Harcerstwo	16,9
10.	Inne organizacje młodzieżowe	10,1

3. Stosunki państwo - Kościół

Na podstawie wyników badania z czerwca '85 [9] można stwierdzić, że układ stosunków między państwem a Kościołem jest postrzegany pozytywnie. Na 11 czynników o charakterze zewnętrznym i wewnętrznym określających sytuację Polski pod względem gospodarczym, społecznym i politycznym stosunki państwo - Kościół znalazły się w grupie czterech ocenionych najkorzystniej. W opinii badanych wzajemne relacje między tymi instytucjami układają się następująco:

- dobrze	- 11,1	} 37,6%,
- raczej dobrze	- 24,5	
- średnio	- 34,1%	
- raczej źle	- 15,0	} 19,3%.
- zdecydowanie źle	- 4,3	

Trudności z wyrażeniem swego sądu w tej kwestii miało 9% respondentów.

Charakterystyczne, że stosunek badanych do wiary i praktyk religijnych nie ma wpływu na powyższe opinie, różnicuje je natomiast

przynależność do organizacji społeczno-politycznych. Relacje państwo - Kościół oceniło pozytywnie **46,2%** respondentów należących do PZPR, podczas gdy z niepartyjnych - **36,8%**. Ponadto wśród ocen wystawionych przez członków PZPR dominowała ocena dobra, a drugim przypadku - średnia. Porównując opinie członków b. "Solidarności" i nie utożsamiających się z tym związkiem, stwierdzono, że pierwsza grupa mniej korzystnie ocenia stosunki między państwem a Kościołem /**26,9** wobec **17,7%** ocen negatywnych/.

Postawy krytyczne częściej przejawiają również mieszkańcy dużych aglomeracji miejskich. Tylko **26,7%** spośród nich uważa istniejący układ stosunków między państwem a Kościołem za właściwy, podczas gdy analogiczną opinię wyraża **42%** reprezentantów wsi.

Przejawem postępującej normalizacji w stosunkach państwo - Kościół jest wskazanie przez respondentów na wolność wyznania i swobody w zakresie praktyk religijnych jako te dziedziny życia publicznego, w których w ciągu ostatnich pięciu lat /od sierpnia 1980 r./ nastąpiła wyraźna poprawa [9].

Większość /**54,7%**/ ankietowanych twierdzi, że okres sprawowania władzy przez ekipę gen. W. Jaruzelskiego cechuje wzrost swobód religijnych, w tym zdaniem **19,1%** jest on bardzo wyraźny, **30%** nie widzi istotnych zmian, a **7,2%** dostrzega pogorszenie sytuacji w omawianej sprawie.

Badani reprezentujący najniższą grupę wiekową bardziej krytycznie niż pozostali oceniają zmiany w zakresie swobód religijnych, jakie zaszły w ostatnich latach w Polsce. Dominującą bowiem kategorię wśród nich /**35,2%**/ stanowią ci, którzy nie zauważają żadnego postępu w tej dziedzinie życia. Dla pozostałych natomiast najpopularniejsze jest stanowisko eksponujące nieznaczne pozytywne zmiany.

Podobne tendencje uwidaczniają się w grupie respondentów regularnie praktykujących: **18,4%** spośród nich dostrzega znaczny postęp w tej sferze życia społecznego, podczas gdy w grupie niepraktykujących - **34,7%**.

Członkowie PZPR częściej w porównaniu z nie należącymi do partii skłaniają się do optymistycznych ocen wzrostu swobód wyznaniowych w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat /**31,4** wobec **18,2%**/. Podobnie respondenci, którzy popierają istniejący w Polsce system władzy,

akceptują aktualny stan naszej gospodarki i dostrzegają postęp we wszystkich dziedzinach życia społeczno-politycznego, widzą go także w dziedzinie swobód religijnych. Respondenci natomiast o odmiennych poglądach, upatrujący szans rozwoju dla naszego kraju w aktywności opozycji są krytyczni w ocenie zmian w zakresie wzrostu swobód wyznaniowych.

4. Zaufanie do Kościoła

Badanie z czerwca 1985 r. [9] wykazało, że Kościół ma duży autorytet w społeczeństwie, większy niż Sejm, Rząd, PRON, związki zawodowe, wojsko oraz opozycja. W odpowiedzi na pytanie, której z tych instytucji jest skłonna dobrowolnie podporządkować się, zdecydowana większość /75%/ społeczeństwa, najliczniejsza grupa respondentów /39%/ wskazała właśnie na Kościół, podczas gdy na przykład opozycję wymieniło tylko 3,2%. Zdaniem dalszych 34,9% badanych zaleceniom czy apelom Kościoła gotowa jest podporządkować się większość społeczeństwa /ponad 50%/, według 10,4% - znaczna jego część /ponad 25%/, w opinii 3 i 2,1% odpowiednio - mniejszość /10-25%/; zdecydowana mniejszość społeczeństwa /ponad 10%/. Odpowiedzi "Trudno powiedzieć" było 10,4%.

Kościół cieszy się największym autorytetem wśród reprezentantów środowiska rolniczego oraz kobiet zajmujących się wyłącznie prowadzeniem domu. Opinię, że większość społeczeństwa akceptuje w pełni jego program, wyraziło odpowiednio 77,6 i 79,3% respondentów z tych grup. Istotną rolę odgrywa tu również stosunek do wiary oraz intensywność praktyk religijnych. Pogląd ten podziela 75,4% badanych określających się jako wierzący wobec 61,8% niewierzących i 60,8% niezdecydowanych. Spośród regularnie praktykujących wyrażało go 80,4%, podczas gdy w grupie badanych w ogóle nie uznających żadnych obrzędów religijnych - 63%. Pozostałe z analizowanych cech położenia społecznego nie różnicują opinii badanych w omawianej sprawie.

Na podstawie tego samego sondażu można przynajmniej częściowo wyjaśnić źródło dużego zaufania, jakim badani obdarzają Kościół. W ich ocenie skutecznie konkuruje on z takimi instytucjami i organizacjami, jak: Sejm, wojsko, Rada Państwa, Rząd, PZPR, resort spraw wewnętrznych, związki zawodowe, PRON, ZSL, SD i opozycja pod wzglę-

dem zgodności z interesami i potrzebami społeczeństwa. Zdecydowana większość respondentów /80%/ uważa, że Kościół dobrze służy społeczeństwu, 8,0% jest odmiennego zdania, 12% nie ma wyrobionej opinii na ten temat.

O ile ogólny autorytet Kościoła w społeczeństwie jest niezaprzeczalny, o tyle stwierdzenia tego nie można odnieść do spraw polityki. Do wniosku takiego uprawniają wyniki cytowanego już wcześniej badania z marca '85 [97], w którym jako wskaźnik kompetencji politycznych Kościoła potraktowano przewidywany rozwój sytuacji wewnętrznej w przypadku, gdyby miał on większy niż dotychczas wpływ na sprawowanie władzy w państwie. Zdaniem ankietowanych w Polsce rządzonej przez Kościół, sytuacja w porównaniu z obecną byłaby:

- zdecydowanie lepsza	17,0	} 33,0%,
- nieznacznie lepsza	16,0	
- taka jak dotychczas	21,5%	} 16,6%.
- nieznacznie gorsza	4,6	
- zdecydowanie gorsza	12,0	

Aż 28,7% badanych nie potrafiło przewidzieć kierunku zmian /odpowiedzi "Trudno powiedzieć"/, a więc stanowili oni niewiele mniejszą grupę niż respondenci, którzy ze zwiększeniem wpływu Kościoła na zarządzanie krajem łączą nadzieje na lepsze jutro Polski /33%/. Biorąc przy tym pod uwagę stosunkowo duży odsetek /21,5%/ badanych nie oczekujących żadnych zmian w omawianej sytuacji, fakt ten można potraktować jako przejaw ograniczonego zaufania do kompetencji politycznych Kościoła.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na zarysowujące się różnice między wierzącymi i niewierzącymi w skrajnych ocenach omawianych kwestii. Wśród deklarujących się jako wierzący 40,1% twierdzi, że zdecydowana większość /75%/ społeczeństwa jest skłonna podporządkować się Kościołowi, natomiast w grupie niewierzących pogląd taki wyraża 19,1%. Wśród tych ostatnich dominuje /36,7%/ przekonanie, że wzrost wpływów politycznych Kościoła spowodowałby pogorszenie sytuacji wewnętrznej. W grupie wierzących opinię tę podziela jedynie 8,6% badanych. Co trzeci wierzący mówi, że Kościół bardzo dobrze służy społeczeństwu, wśród niewierzących - co ósmy.

Intensywność wykonywania praktyk religijnych różnicuje poglądy w omawianych sprawach tak samo jak stosunek do wiary.

Członkowie partii bardziej sceptycznie odnoszą się do politycznych kompetencji Kościoła /prawie 1/3 spośród nich - 29,6% - uważa, że gdyby Kościół zyskał większy wpływ na kierowanie krajem, sytuacja w Polsce pogorszyłaby się/ i rzadziej w porównaniu z bezpartyjnymi wskazują na zgodność celów Kościoła i społeczeństwa. I jedni, i drudzy natomiast przyznają, że cieszy się on niewątpliwym autorytetem w społeczeństwie.

Przynależność do b. "Solidarności" wpływa jedynie na poziom zaufania do Kościoła jako siły politycznej. Opinie, że w Polsce byłoby lepiej, gdyby zyskał on decydujący wpływ na sprawowanie władzy w kraju, wyraziło 45,1% byłych członków tego związku. Zwraca uwagę, że zaufanie to jest wśród nich większe niż wśród regularnie praktykujących religijnie /38,8%/.

Rolnicy częściej w porównaniu z innymi kategoriami społeczno-zawodowymi wskazują na zgodność działalności Kościoła z potrzebami społeczeństwa polskiego: w grupie tej 37,5% badanych twierdzi, że bardzo dobrze służy on narodowi, podczas gdy w grupie na przykład inteligencji zajmującej kierownicze stanowiska - 18,2%. Są oni też bardziej przekonani o tym, że większość naszego społeczeństwa jest gotowa dobrowolnie podporządkować się zaleceniom Kościoła, a także bardziej ufają w jego polityczne kompetencje. Środowisko wiejskie zawsze było kulturowo silniej związane z Kościołem i religią i tym prawdopodobnie można tłumaczyć owe tendencje.

Z badań przeprowadzonych w październiku '85 wynika, że w opinii respondentów mających dzieci w wieku 14-18 lat, Kościół nie jest autorytetem w rozwiązywaniu problemów wychowawczych młodego pokolenia [11]. W odpowiedzi na pytanie: "Do kogo przede wszystkim zwrócił/a/by się Pan/i/ o pomoc i radę, gdyby okazało się, że dziecko Pana/i/ jest zagrożone narkomanią?" tylko 13% spośród nich wybrało księdza bądź katechetę nauczającego religii. Przedstawiciele Kościoła skutecznie konkurowali w tym względzie jedynie z organizacjami młodzieżowymi. Szczegółowy rozkład procentowy odpowiedzi na przytoczone pytanie był następujący /z uwagi na możliwość trzech wskazań suma odpowiedzi przekracza 100%:

żona /mąż/	- 56,8,
psycholog, pedagog szkolny	- 54,9,
wychowawca szkolny	- 41,4,
niektóre osoby z rodziny, rodzina	- 31,3,
nauczyciele lubiani przez dziecko	- 22,8,
ksiądz, dyrektor szkoły, koledzy dziecka	- 13,3,
organizacje, do których dziecko należy	- 3,5.

x

x

x

Wyniki dwunastu badań przeprowadzonych w okresie kwiecień '84 - październik '85 potwierdzają znany powszechnie fakt, że Kościół i religia odgrywają bardzo istotną rolę w życiu Polaków. Zdecydowana większość społeczeństwa to wierzący i praktykujący - choć w różnym stopniu - katolicy. Tym należy tłumaczyć ogólne duże uznanie badanych dla Kościoła, nie dotyczy to jednak jego kompetencji politycznych. W tej sferze dominuje bowiem pogląd, że powinien on zdecydowanie separować się od polityki, która jest domeną państwa, swą aktywność natomiast skupić wyłącznie na sprawach wiary i religii. Układ wzajemnych stosunków między państwem a Kościołem jest oceniany przez badanych pozytywnie. Podkreślają oni postępującą normalizację w tej dziedzinie.

OPIS BADAŃ UWZGLĘDNIONYCH W OPRACOWANIU

1. Standardowy Pakiet Opinii Społecznej - robotnicy. Badanie na próbie robotników największych zakładów przemysłowych z miast: Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław /kwiecień 1984/. Badaniem objęto 697 osób.
2. Standardowy Pakiet Opinii Społecznej - inteligencja. Próba czterech grup zawodowych z wyższym wykształceniem: ekonomistów, inżynierów, lekarzy i nauczycieli z miast: Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław /czerwiec 1984/. Badaniem objęto 694 osoby.
3. Inteligencja '84. Ogólnopolska próba osób z wyższym wykształceniem z czterech grup zawodowych: ekonomistów, inżynierów, lekarzy i nauczycieli reprezentatywna ze względu na miejsce zamieszkania /województwo, wieś-miasto według wielkości - czerwiec 1984/. Badaniem objęto 1377 osób.
4. Demokracja socjalistyczna w opinii społecznej. Ogólnopolska próba ludności dorosłej /sierpień 1984/. Badaniem objęto 1412 osób.
5. Standardowy Pakiet Opinii Społecznej - robotnicy. Badanie na próbie robotników największych zakładów przemysłowych z miast: Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław /wrzesień 1984/. Badaniem objęto 700 osób.
6. Standardowy Pakiet Opinii Społecznej - inteligencja. Próba czterech grup zawodowych z wyższym wykształceniem: ekonomistów, inżynierów, lekarzy i nauczycieli z miast: Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław /wrzesień 1984/. Badaniem objęto 700 osób.
7. Problemy polityczne i gospodarcze roku 1984. Ogólnopolska próba ludności dorosłej /grudzień 1984/. Badaniem objęto 1440 osób.
8. Sytuacja polityczna w I kwartale '85 - badanie przeglądowe. Ogólnopolska próba dorosłej ludności /marzec 1985/. Badaniem objęto 1488 osób.

9. Stosunek do polityki. Zainteresowanie ordynacją wyborczą - **przedwyborczy sondaż CBOS**. Ogólnopolska losowa próba elektoratu /czerwiec 1985/. Badaniem objęto **2320 osób**.
10. Badanie przeglądowe - opinie o gospodarce, Fundacji Rolnej i kombatanach, kampanii wyborczej. Ogólnopolska próba dorosłej ludności /wrzesień 1985/. Badaniem objęto **1412 osób**.
11. Opinie o wychowaniu i warunkach materialnych rodziny. Ogólnopolska próba dorosłej ludności /październik 1985/. Badaniem objęto **1477 osób**.
12. Kandydaci na posłów o przebiegu kampanii wyborczej /październik 1985/. Badaniem objęto **677 osób**.